

Sygn. akt VI U 1280/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	SSO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Herman

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 maja 2015 r. w S.

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

przy udziale G. K. (1)

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek odwołania (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 25 kwietnia 2014 roku nr (...)

I. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, iż ustala że G. K. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. w okresie od 3 lutego 2010 roku do 26 lutego 2010 roku;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwotę 60 (sześćdziesięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Decyzją z 25 kwietnia 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że G. K. (1), jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) spółki z o.o.w S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 3 do 26 lutego 2010r. W decyzji ustalono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na powyższe ubezpieczenia. Jako podstawę do wydania decyzji wskazano ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, że płatnik zawarł z G. K. (1) umowę cywilnoprawną, nazwaną umową o dzieło (na czas określony, wskazany w decyzji), których przedmiotem było uporządkowanie oraz rejestracja w programie komputerowym C.zespołu akt (...) w W.. Organ rentowy wskazał, iż podejmowane przez G. K. (1) w wykonaniu tej umowy czynności nie odpowiadały charakterystyce dzieła, gdyż nie prowadziły do konkretnego indywidualnie oznaczonego rezultatu, który można poddać sprawdzianom na istnienie

wad fizycznych i wyczerpują one znamiona umowy starannego działania czyli umowy zlecenia (w dalszej części uzasadnienia decyzji organ rentowy odwoływał się jednak zarazem do umowy o świadczenie usług).

Odwołanie od tej decyzji złożyła spółka (...), podnosząc że w przypadku umowy wykonywanej przez G. K. (1) wystąpił niezbędny w przypadku umów o dzieło rezultat w postaci jednorazowego opracowania koncepcji archiwizacji i jej także jednorazowym wykorzystaniu przy dokonywaniu konkretnej archiwizacji. Podkreślono też, że powierzone G. K. zadanie nie polegało na wykonywaniu pracy o charakterze powtarzalnym i ciągłym, a chodziło o jednorazową czynność, w wyniku której miała powstać koncepcja archiwizacji jako rezultat pracy koncepcyjnej i rezultat w postaci zarchiwizowanych dokumentów ułożonych w porządku określonym samodzielnie przez wykonawcę.

Pełnomocnik organu rentowego wniosła o oddalenie odwołania w całości, z argumentacją jak w zaskarżonej decyzji. Zgłosiła też wniosek o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) sp. z o.o. w S. jest spółką zajmującą się archiwizowaniem, niszczeniem, skanowaniem i przechowywaniem dokumentów zarówno istniejących, jak i upadłych i zlikwidowanych przedsiębiorstw; posiada wpis do rejestru przedsiębiorstw mogących prowadzić działalność w tym zakresie. W roku 2011 członkami zarządu spółki byli M. W. (1) oraz M. K..

Niesporne, a nadto dowód: zeznania M. W. (1) złożone przed organem rentowym – w aktach kontroli ZUS, k. 16.

W dniu 4 listopada 2009 roku spółka (...)zawarła z (...) w W.umowę, na mocy której zobowiązała się, w terminie nie dłuższym niż 12 miesięcy od zawarcia umowy, wykonać zlecenie polegające na uporządkowaniu, rejestracji i zdeponowaniu w magazynie przejściowym Zamawiającego dokumentacji z realizacji zadań (...). W załączniku do umowy określono, że realizowana przez spółkę (...)usługa będzie dotyczyć około 680 metrów bieżących dokumentacji. Strony umowy w ścisły sposób zdefiniowały także użyte w umowie pojęcia „uporządkowania”, „rejestracji”, „weryfikacji prawidłowości rejestracji” oraz „zdeponowania w magazynie przejściowym”, wyjaśniając szczegółowo jakie czynności będzie musiała wykonać spółka realizująca umowę. Ustalono ponadto, że umowa będzie realizowana w dwunastu etapach.

Dowód: umowa nr (...) z 4.11.2009r. – k. 88 akt sprawy.

(...) zastrzegł, że spółka (...) ma realizować zadania wynikające z łączącej strony umowy na miejscu, tj. w siedzibie Funduszu w W., wyłącznie w godzinach pracy Funduszu, tj. od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 17.00.

Dowód: zeznania M. W. (1) – w formie elektronicznej oraz transkrypcja.

Do pracy przy wykonywaniu umowy spółka skierowała początkowo kilka osób, jednak w późniejszym czasie – w miarę realizowania kolejnych etapów umowy – zaczęła zatrudniać także nowe osoby. Rekrutacja była prowadzona m.in. poprzez ogłoszenia zamieszczane w internecie. Jedną z osób zatrudnionych do realizacji umowy była G. K. (1)(nosząca wówczas nazwisko W.), będąca z zawodu archiwistką. G. K.na spotkaniu z M. W. (1)ustaliła szczegółowe zasady na jakich miałyby wykonywać pracę dla spółki, po czym podpisała umowę o dzieło. Przed podpisaniem umowy strony ustaliły zarówno to, jakie dokładnie zadania będzie wykonywać G. K.(po otrzymaniu konkretnej dokumentacji miała ją uporządkować według kategorii archiwalnych, następnie według klas rzeczowego wykazu akt, po czym wprowadzić dane do bazy danych (...). Ustalono także wysokość wynagrodzenia, jakie otrzyma za wykonanie tej konkretnej pracy.

W datowanej na dzień 3 lutego 2010r. pisemnej „umowie o wykonanie dzieła” spółka (...), reprezentowana przez prezesa zarządu M. W. (1)oraz G. K. (1)(wówczas: W.) ustalili, że G. K.zobowiązuje się wykonywać od dnia podpisania umowy do dnia 26 lutego 2010r. dzieło polegające na uporządkowaniu oraz rejestracji w programie komputerowym C.zespołu akt (...)w W.. Wskazano, że w tym celu wykona następujące czynności: a) uporządkowanie akt systemem archiwalnym w obrębie teczek, b) wprowadzenie danych niezbędnych do prawidłowego zarejestrowania teczek w programie komputerowym C., c) sporządzenie ewidencji akt (spisów zdawczo-odbiorczych). Zastrzeżono, że

G. K. wykonując umowę ma stosować obowiązujące przepisy z zakresu archiwizacji dokumentów. Ustalono także konkretną kwotę wynagrodzenia za wykonanie dzieła – po jego uprzednim odebraniu przez zamawiającą spółkę.

Dowody:

- zeznania G. K. (1) - k. 75 akt sądowych;
- zeznania M. W. (1) – w wersji elektronicznej oraz transkrypcja;
- umowa o wykonanie dzieła z 3.02.2010r. – w aktach kontroli ZUS.

G. K. (1) w oparciu o zawartą umowę o dzieło wykonała pracę zgodnie z umową, w sposób samodzielny. Prawdopodobnie wykonania przez nią pracy została sprawdzona przez przedstawicieli spółki (...), którzy nie zgłosili żadnych zastrzeżeń. Za wykonaną pracę G. K. wystawiła rachunek na umówioną wcześniej kwotę, która została jej przez spółkę (...) wypłacona.

Po wykonaniu umowy przedstawiciele spółki (...) zaproponowali G. K. pracę w oparciu o umowę o pracę, na co G. K. przystała. Umowa ta dotyczyła jednak innego zakresu obowiązków i realizowanego w inny sposób niż w przypadku wcześniejszej umowy o dzieło. G. K. nie miała już w tym czasie przydzielonego konkretnego zadania do wykonania, ale realizowała zadania przydzielane jej na bieżąco, a w późniejszym okresie koordynowała pracę wszystkich osób wykonujących prace archiwizacyjne z ramienia spółki (...).

Dowody:

- zeznania G. K. (1) - k. 75 akt sądowych;
- zeznania M. W. (1) – w wersji elektronicznej oraz transkrypcja;
- rachunek do umowy o dzieło – w aktach kontroli ZUS.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie okazało się uzasadnione.

Przedmiotem niniejszego postępowania była zasadność objęcia G. K. (1) ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pracy wykonanej przez nią na rzecz płatnika – (...) sp. z o.o. w S. w roku 2010.

Na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezspornym pozostawał w fakt, że G. K. i spółkę (...) łączyła jedna umowa o dzieło, zawarta na krótki, bo ledwie około trzytygodniowy okres, w czasie którego G. K. zobowiązała się do wykonywania na rzecz płatnika – za określonym kwotowo wynagrodzeniem – konkretnych czynności związanych z archiwizowaniem konkretnej dokumentacji. Spór dotyczył zaś tego na jakich zasadach zainteresowana owe czynności wykonywała – czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też – jak twierdził organ rentowy - umowy zlecenia (lub też, jak wynikałoby z uzasadnienia decyzji, umowy o świadczeniu usług). Powyższe ustalenia miały istotne znaczenie dla określenia, czy G. K. (1) powinna być objęta – w okresie objętym zaskarżoną decyzją – ubezpieczeniami społecznymi, z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek.

Stosownie do treści przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie wynikający z Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z późn. zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegały, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej były osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi,

z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegały osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlegała natomiast osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło.

Jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd może badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Stosownie do treści przepisu art. 627 Kodeksu cywilnego, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są więc określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający.

Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku tej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistość rezultatu, która wyraża się przez jego niezależność zarówno od dalszego działania twórcy, jak i jego osoby. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być też z góry określony. Określenie to może nastąpić przy użyciu różnych metod, jak np. z zastosowaniem obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, przez opis.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu.

W ocenie sądu, w niniejszej sprawie na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (ustalonego na podstawie zeznań przedstawiciela płatnika M. W. (1) i zainteresowanej G. K. (1)) oraz na podstawie dowodów z dokumentów, należało uznać, że strony rzeczywiście łączyła umowa o dzieło, a nie, jak utrzymywał organ rentowy, umowa o świadczenie usług. Przemawia bowiem za tym oczekiwany i umówiony przez strony rezultat, który po pierwsze został wyraźnie sprecyzowany i zindywidualizowany w pisemnej umowach, zaś po drugie, był przedmiotem ustnych uzgodnień między stronami i przybrał ostatecznie wymierną postać – tj. zarchiwizowanego zespołu akt.

Dodatkowo, w analizowanej sprawie nie można było pominąć regulacji przepisu art. 65 § 2 k.c., w myśl której w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Jak bowiem trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2013r. (sygn. akt II UK 39/13), objęcie ubezpieczeniem na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej przez stwierdzenie, że umowy nazwane „umowami o dzieło” miały w istocie charakter umów zlecenia, wymaga ustalenia, że obowiązki wynikające z zawartej umowy nie miały cech określonych w art. 627 k.c. Nie można pomijać, że określona przez strony kwalifikacja musi uwzględniać zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) a to, czy ich czynność prawna nie jest sprzeczna z istotą objętego umową stosunku zobowiązaniowego, zależy od ustaleń.

I tak, w pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 marca 2004 r. (I CK 329/03, niepubl.), który to pogląd sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela, zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę "oznaczenia dzieła" i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przy dziełach skomplikowanych, poza określeniem wszystkich istotnych cech dzieła niezbędna jest dalsza indywidualizacja jego przedmiotu w postaci rozwiniętego opisu rezultatu pod względem technicznym, funkcjonalnym bądź estetycznym.

Odnosząc to do niniejszej sprawy, trzeba wskazać, że jak wynika ze zbieżnych w tym zakresie zeznań G. K. i M. W. (do wiarygodności tych zeznań sąd nie miał zastrzeżeń, a nie naprowadzono także żadnych dowodów przeciwnych) strony dokładnie uzgodniły między sobą, jakie „dzieło” ma wykonać G. K. (1). Przedmiotem umowy nie było bowiem ogólnie „archiwizowanie”, ale „zarchiwizowanie” konkretnego zespołu akt, tj. podjęcie czynności zgodnych z zasadami archiwistyki, prowadzących do stworzenia spójnego zespołu akt, w odpowiedni sposób opisanego i skatalogowanego.

Oceniając czy rezultat pracy G. K. można było potraktować jako „dzieło”, nie można było też tracić z pola widzenia tego, że ustawodawca, określając w przepisach kodeksu cywilnego istotne cechy umowy o dzieło, nie umieścił w nich wymagania, by każde dzieło było tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Wykonanie oznaczonego dzieła jest więc w takiej sytuacji zwykle określonym procesem pracy (lub niekiedy – twórczości), o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło jest przy tym w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Jedynie wyjątkowo zaś (na co wskazuje odniesienie do takiej sytuacji szczególnej regulacji art. 645 § 1 k.c.), wymaga się, by dzieło wykonywane było przez osobę obdarzoną jakimiś szczególnymi, osobistymi przymiotami. Mając to na uwadze, trzeba wskazać, że w omawianym przypadku efektem wykonywania przez G. K. spornej umowy niewątpliwie było doprowadzenie do powstania rezultatu, który wcześniej nie istniał, tj. do uporządkowania w określony sposób ściśle określonego zespołu akt. Istotne znaczenie dla płatnika składek miało przy tym to, by zlecane zadanie zostało wykonane przez osobę legitymującą się odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem, tj. przez wykwalifikowanego archiwistę, jakim była (i jest) G. K. (1). Niewątpliwie nie było więc możliwe zastąpienie wykonawcy umowy dowolną osobą. Oznacza to, że łącząca strony umowa niewątpliwie miała wszystkie cechy umowy o dzieło.

Na zakończenie wreszcie należy wrócić do przywołanego na wstępie przepisu art. 65 § 2 k.c., który zasadniczo miał w tej sprawie znaczenie pierwszorzędne. W niniejszej sprawie przedmiotem oceny była bowiem umowa dwóch stron – spółki (...), i to ich wola i intencje przyświecające zawieraniu umowy oraz – następnie – jej wykonywaniu powinny być w tej sytuacji decydujące dla rozstrzygnięcia. Żaden przepis prawa nie daje bowiem organowi rentowemu prawa do samodzielnego ustalania rodzaju umowy, jaka jego zdaniem byłaby w danych okolicznościach „najwłaściwsza”. Może czynić to jedynie wówczas, gdy dana umowa nie wykazuje cech jakie powinna posiadać w świetle dotyczących odnoszących się do niej zasad, ujętych w przepisach prawa, lub też posiada je w stopniu niewielkim, a przeważają cechy charakterystyczne dla umowy innego rodzaju. W niniejszej sytuacji taka sytuacja jednak nie zaistniała.

Jak bowiem wynika ze zgodnych w tym zakresie zeznań osób, które bezpośrednio zawierały umowę i dokonywały ustaleń co do jej poszczególnych postanowień, obie strony z góry umówiły się na wykonanie określonej pracy („dzieła”), ustalając potrzebny na to czas oraz należne wynagrodzenie. Wynagrodzenie to zostało przy tym wypłacane dopiero po zakończeniu wykonywania dzieła i jego odebraniu przez przedstawiciela spółki (...).

W powyższej sytuacji, wbrew twierdzeniom organu rentowego, brak było powodów by sporną umowę uznać za umowy o świadczenie usług, z którymi wiąże się obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne.

Mając powyższe na względzie, sąd stosownie do regulacji art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję stwierdzając, że zainteresowana nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie wskazanym w decyzji, jako osoba wykonująca w tym czasie pracę na podstawie umowy o dzieło, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II sentencji wyroku, zasądzając je od przegrywającego spór organu rentowego na rzecz płatnika w kwocie 60 zł ustalonej na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c., rozstrzygającego o zasadzie rozdziału kosztów procesu stosownie do wyniku postępowania, w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, ustalającego stawkę minimalną w sprawach ubezpieczeniowych na kwotę 60 zł (Dz. U. 2002, nr 163, poz. 1349 ze zm.). Stosownie do treści § 11 ust. 2 owego rozporządzenia w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego stawki minimalne wynoszą 60 zł. Niniejsza sprawa nie była wprawdzie sprawą o takie świadczenia, jednak stosownie do treści §5 omawianego rozporządzenia, wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się, przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju.